

Nowela do pilnego poprawienia

BIZNES Nowa wersja uproszczonej restrukturyzacji umożliwi wyprowadzanie majątku przez dłużnika. Stwarza ona niebezpieczeństwo zachwiania fundamentami postępowania układowego – alarmują prawnicy

Sonia Sobczyk-Grygiel
sonia.sobczyk@infor.pl

Jutro Sejm będzie głosował senackie poprawki do nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, która m.in. na trwałe ma wprowadzić do naszego prawa rozwiązanie podobne do obowiązującej (do 30 czerwca) uproszczonej restrukturyzacji. Senat, przy aprobacie Ministerstwa Sprawiedliwości, proponuje w poprawkach opóźnienie wejścia KRZ w życie z 1 lipca na 1 grudnia, a jednocześnie wydłużenie obowiązywania uproszczonej restrukturyzacji do 30 listopada. Sejmowa komisja sprawiedliwości i praw człowieka rekomenduje posłom przyjęcie poprawek Senatu.

Tymczasem eksperci w części noweli o KRZ dotyczącej kontynuacji uproszczonej restrukturyzacji dostrzegają niebezpieczne zapisy.

Reakcja na kryzys

Mecenas Kazimierz Jeleński z kancelarii Dubiński Jeleński Masiarz i Wspólnicy, który w pracach nad ustawą reprezentował Lewiatana i Związek Banków Polskich, przypomina, że uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne wprowadziła tzw. tarcza 4.0, czyli ustawa z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 1086).

Jak przekonuje mec. Piotr Zimmerman z kancelarii Zimmer-

man, Sierakowski i Partnerzy, była to wzorcowo dobra reakcja ustawodawcy na kryzys wywołany epidemią. UPR przyspieszyło i odformalizowało całą procedurę. Dzięki temu statystycznie zdystansowało inne typy postępowań.

Dodaje, że teraz w miejsce czasowo wprowadzonego postępowania uproszczonego w prawie restrukturyzacyjnym – już na stałe – pojawi się zmodyfikowane postępowanie o zatwierdzenie układu. Będzie ono miało cechy uproszczonego postępowania, takie jak zasada wszczęcia takiego postępowania przez samego dłużnika i uruchomienie ochrony przed wierzycielami – poprzez obwieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, bez oczekiwania na decyzję sądu. Doświadczenia wskazują bowiem, zaznacza, że czas ma kluczowe znaczenie, by przedsiębiorstwo miało szansę na wyjście z problemów obronną ręką.

Według Zimmermana dotychczasowe przepisy dotyczące postępowania o zatwierdzenie układu były bardzo mało popularne (statystycznie pomijalne), ponieważ praktycznie nie chroniły dłużnika przed wierzycielami. Jednak, jak przyznaje, w nowej wersji tego postępowania nie do końca precyzyjnie połączono uprawnienia dłużnika względem wierzycieli z ograniczeniami w zarządzie jego majątkiem w okresie trwania postępowania.

– Uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne już dotychczas miało swoje bolączki w postaci braku transparentności i zewnętrznego, tzn. sądowego

lub wierzycielskiego nadzoru nad dłużnikiem. Rozwiązanie proponowane jako przedłużenie UPR utrzymuje te bolączki, a jednocześnie – tylnymi drzwiami – wprowadza kompletnie rewolucyjną zmianę podejścia do filozofii procesów restrukturyzacyjnych – podkreśla z kolei mec. Jeleński.

Znikające odniesienie

Jak tłumaczy mec. Jeleński, we wprowadzanym w noweli nowym art. 226e prawa restrukturyzacyjnego, w odróżnieniu od dotychczasowych przepisów dotyczących UPR, brakuje odniesienia do art. 252 prawa restrukturyzacyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 814 ze zm.). Oznacza to, jak wyjaśnia, że dłużnikowi umożliwia się spłacanie w toku postępowania długów układowych objętych moratorium egzekucyjnym bez jakiegokolwiek sformalizowanej zewnętrznej kontroli. Jego zdaniem w efekcie ustawa o KRZ kompletnie zmienia dotychczasowe zasady gry oraz logikę postępowań restrukturyzacyjnych.

I przestrzega: – Stwarza to istotne ryzyko dyskryminacyjnego zaspokajania wierzycieli układowych, a w konsekwencji wyprowadzania majątku obrotowego z przedsiębiorstwa w okresie poprzedzającym głosowanie układu ze szkodą dla kontrahentów dłużnika i innych wierzycieli, którzy nie zostali w ten sposób spłaceni.

Wtórnie mu Piotr Zimmerman: – Powoduje to niebezpieczeństwo zachwiania fundamentami postępowania układowego. Jednym z takich fundamentów, czterech kamieni węgielnych układu jest to, że od dnia otwarcia postępowania (od dnia układowego) w postępowaniach sądowych nie wolno spłacać wierzycielności objętych układem.

Jak podkreśla, bez tego przepisu całe postępowanie układowe traci sens. – Na pewno pozostawienie spłaty do decyzji samego dłużnika jest błędem – akcentuje.

Również Kazimierz Jeleński pyta, jaki sens ma układ, którego celem powinno być właśnie przesądzenie, które wierzycielno-

Liczba poszczególnych postępowań w okresie lipiec 2020 r. – marzec 2021 r.



ści układowe, w jakim zakresie są spłacane, w sytuacji, w której jeszcze przed jego uchwaleniem dłużnik, nie informując głosujących nad układem wierzycieli, uprawniony jest spłacić część z nich? Wreszcie, kontynuuje, jak rozwiązanie to ma się do stosowanej dotychczas zasady, że przestępstwem jest dokonywanie przez dłużnika, któremu grozi niewypłacalność lub upadłość, niemogącego zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłat niektórych tylko wierzycieli, ze szkodą dla pozostałych (art. 302 par. 1 kodeksu karnego).

Potrzebna korekta przepisów

Zdaniem mec. Zimmermana przepis ten nie może się ostać, jest to rzecz do pilnego poprawienia w kolejnej nowelizacji. – Mamy vacatio legis, jest więc czas na wprowadzenie poprawek, w tym koniecznie na wskazanie wprost zakazu spełniania świadczeń objętych układem – wyjaśnia.

– W ustawie niezbędna jest korekta w drodze nowelizacji – potwierdza mec. Jeleński. Wskazuje, że uproszczone postępowanie układowe miało być odpowiedzią na problem zapaści sądów

restrukturyzacyjnych w obliczu pandemii COVID-19. – Niestety ewolucja dotyczących go przepisów daleko odbiegła od pierwotnych zamierzeń, zaś rozwiązania wprowadzane ustawą o KRZ stanowią zaprzeczenie dotychczasowej logiki, którą rządziły się procesy restrukturyzacyjne, oraz tworzą ryzyko zaprzeczenia dotychczasowego dorobku i doświadczeń – ocenia.

Jeleński dodaje, że pierwotnie wydawało się, że brak w nowych przepisach dotyczących uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego odniesienia do art. 252 prawa restrukturyzacyjnego jest zwykłą pomyłką. – W toku prac legislacyjnych wobec braku uwzględnienia dotyczących tej kwestii uwag strony społecznej, zgłaszanych na wszystkich etapach procesu, wydaje się, że powyższe przeoczenie nie jest przypadkowe. Pojawia się więc problem, jak je tłumaczyć. Jak uzasadnić wprowadzenie dyskrejonalnego uprawnienia dłużnika do dokonywania wyboru, które wierzycielności układowe płacić, a których nie? – pyta. Zwróciliśmy się do resortu sprawiedliwości z prośbą o komentarz w tej sprawie i czekamy na odpowiedź.



Konsultacje z adwokatem,
radcą prawnym
lub doradcą podatkowym

Szczegóły oferty

sklep.infor.pl

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA